

To ostatni moment na rozliczenie!

Data publikacji: 30.04.2023 14:55

2 maja br. upływa termin rozliczenia z fiskusem. O czym warto pamiętać?

Ostatni moment na rozliczenie podatku, fot. NG/ox.pl

Do kiedy czas?

Zeznanie podatkowe za poprzedni rok należy złożyć w terminie od 15 lutego do 30 kwietnia. Jeśli jednak (jak w tym roku) 30 kwietnia przypada w sobotę, termin ten przesuwają na kolejny dzień roboczy, czyli – w tym roku - na 2 maja 2023 roku. Jako, że 1 maja to dzień ustawowo wolny od pracy, podatnicy zyskują dwa dni więcej na rozliczenie.

Ten sam termin tyczy się uregulowania podatku – jeśli z rozliczenia wyjdzie Ci, że masz niedopłatę – brakujące pieniądze należy wpłacić urzędowi do 2 maja br.

Kto się powinien rozliczyć?

Ogólnie rzecz biorąc – każdy w poprzednim roku podatkowym osiągnął jakikolwiek przychód podlegający opodatkowaniu podatkiem dochodowym od osób fizycznych, nawet jeśli jego dochód był mniejszy niż kwota wolna od podatku, czyli 30.000 zł. Kwota przychodu nie ma znaczenia.

Wyjątek stanowią podatnicy, którzy osiągnęli dochody, które zostały zwolnione z tytułu skorzystania z ulgi dla młodych (tj. do kwoty 85 528 zł) i w rezultacie dochód do opodatkowania wynosi za cały rok 0 zł. Oni również nie muszą składać PITu.

PIT wypełni i złoży za Ciebie Urząd Skarbowy

Jeśli rozliczasz się na drukach PIT-37 (do dochodów uzyskanych z tytułu pracy, zlecenia) oraz PIT-38 (dochody z giełdy, kapitałów pieniężnych etc.) Urząd Skarbowy może zrobić rozliczenie za Ciebie bazując na informacjach takich jak PIT-11 i PIT-8C. Taki wstępnie uzupełniony przez urzędników PIT znajdziesz na swoim koncie w e-Urzędzie Skarbowym: <https://www.podatki.gov.pl/pit/twoj-e-pit/>

Jeśli nie podejmiesz żadnych działań, to po 2 maja deklaracja zostanie automatycznie złożona. Warto jednak zalogować się do systemu, choćby po to, żeby sprawdzić poprawność danych, odliczyć ulgi i wskazać organizację, na którą można przekazać 1,5% podatku.

Brak złożonej deklaracji w terminie

Jeśli prowadzisz działalność i musisz rozliczyć się sam warto pilnować daty, gdyż za nierozliczenie się grożą kary, które są uzależnione od kwoty zaległości. Do 5-krotności minimalnego wynagrodzenia – płacisz mandat. Jeżeli zaś zaległość jest wyższa, to taki czyn jest kwalifikowany jako przestępstwo skarbowe, które może grozić grzywną, a nawet karą ograniczenia lub pozbawienia wolności.